

Sztandar LUDU

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VIII LUBLIN, 25 MARCA 1952 R. NR 73 (2408)

U nich



W USA z każdym dniem wzrasta liczba bezrobotnych. Człowiek pracy, wyrzucony przez fabrykanta na bruk, jest całkowicie pozbawiony opieki państwa.

Na zdjęciu: jeden z bezrobotnych Nowego Jorku. (CAF)



W Tunisie trwają represje kolonizatorów francuskich wobec ludności.

Na zdjęciu: dom robotnika Sa-lach Mohammed Messabi w Ta-zerce zniszczony przez żołnierzy 3 batalionu Legii Cudzoziemskiej, w skład którego wchodzi w 80% byli żołnierze Rommla (hitlerowski korpus afrykański). (CAF)



W wyniku polityki kolonizatorów zachodnich udziałem ludów kolonialnych są straszliwe warunki życiowe.

Na zdjęciu: wynędzniałe i głodne dzieci irańskie. (CAF)

Dodatkową produkcją wartości 1.200.000 zł uczczą pracownicy LPZB 60 rocznicę urodzin Prezydenta RP towarzysza Bolesława Bieruta

Pracownicy Lubelskiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego — kierownicy zarządów budowlanych, główni inżynierowie, kierownicy sekcji produkcji, planowania, zatrudnienia i zaopatrzenia, podejmując zobowiązania ku czci 60 rocznicy urodzin towarzysza Bieruta piszą:

„Drogi Towarzyszu Prezydencie! Wiemy, że dobro i rozkwit naszej Ojczyzny zależy od wysiłku naszych rąk. Wiemy również, że najcenniejszym podarkiem dla Ciebie będzie nasz wkład w rozbudowę naszej socjalistycznej Ojczyzny — Polski Ludowej, aby jak najszybciej stała się potężnym państwem szczęśliwych ludzi. Dlatego też ku czci Twojej święta podejmujemy następujące zobowiązania:

plan produkcyjny w miesiącu kwietniu wykonamy w 110%, przekraczając równocześnie wskaźniki dyrektywne. Przyniesie to dodatkową produkcję wartości 1.200 tys. złotych. Postanawiamy podnieść jakość swej pracy poprzez staranne doprowadzanie harmonogramów roboczych i planów operacyjnych do załóg. Pozwoli to na rytmiczne wykonywanie planów produkcyjnych. Przeszkolimy fachowo 10% robotników na budowach oraz cały perso-

nel techniczno - administracyjny. Zobowiązujemy się również zachowywać dyscyplinę ekonomiczno - finansową, nie dopuszczając do przekroczenia funduszy własnych zatrudnienia i normatywów materiałowych.

Ponadto poprzez ostrą walkę z marnotrawstwem czasu i materiałów obniżymy koszty produkcji o 5%, co przyniesie 62 tys. złotych oszczędności.

Dumni jesteśmy, że wykonaniem tych zobowiązań przyczynimy się do szybszej realizacji Planu 6-letniego, który niesie naszej Ojczyźnie wiele nowych fabryk i zakładów przemysłowych, wiele pięknych osiedli robotniczych.

Zobowiązania pracowników Chłodni Składowej

Załoga Chłodni Składowej w Lublinie zobowiązała się ku czci 60-letniej rocznicy urodzin Prezydenta R. P. usprawnić produkcję i obniżyć koszty pracy własne zakładu. Pracownicy Działu Składowego postanowili zlikwidować pracę przy przyjmowaniu masy towarowej w godzinach nadliczbowych. Rozszalają oni również rampę kołową, co przyniesie zakładowi poważne oszczędności.

Dział techniczny wykona sposobem gospodarczym przyrząd do przepychania wagonów, którego zastosowanie zastąpi pracę 10 ludzi i przyniesie 1.500 zł oszczędności.

Pracownicy biura ob. ob.: Bronisław Niziński i Bolesław Hubicki zobowiązali się w ciągu całego roku remontować i konserwować sposobem gospodarczym 8 maszyn biurowych.

Chłopi z gromady Siedliszcze w pow. włodawskim, odpowiadając na apel gromady Siedliszczki podjęli zobowiązanie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, w którym m. in. postanowili podnieść wydajność czterech podstawowych zbóż z 1 ha o 1 kwintal, zwiększyć pogłowie bydła w swej gromadzie o 40 sztuk, a trzody chlewnej o 36 sztuk. Niezależnie od tego mieszkańcy Siedliszcza dostawia nadplanowo 3.200 kg żywca i 10.200 jaj. Zwiększenie dostawy jaj osiągną poprzez zwiększenie pogłowie kur o 500 sztuk. W odpowiedzi na zobowiązanie mieszkańców Siedliszcza 12 gromad powiatu włodawskiego odpowiedziało podobnymi zobowiązaniami. I tak — gromada Dołhobrody dostawi ponad plan 8.000 kg żywca, chłopi z Woli Wereszczyńskiej zwiększą wydajność z ha o 1 kwintal, Dominiczyn zlikwiduje wszyst-

Walka o plan trwa

Krytyka pomogła...

...I załoga Lubelskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego naprawiła swój błąd i „podciągnęła się”.

Plany dzienne wykonano:

21 bm. — w 100,8%
22 bm. — w 100,08%

A co robi kierownik zaopatrzenia?

Załoga Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego w Poniawie uskarża się na nieterminową dostawę surowca, co spowodowało, że

PLAN ZA 2 DEKADY WYKONANO W 60%.

Co robi kierownik zaopatrzenia?

Zamiast czekać aż walcownia nadeśle surowiec (w chwili obecnej z 24 dniowym opóźnieniem) powinien wyjść z biurka i pojechać do walcowni, aby tam na miejscu zbadać przyczynę opóźnienia dostawy surowca.

S. O. S. — dla Kraśnika

Przykładem całkowicie niesocjalistycznego podejścia do pracy oraz braku zrozumienia dla tak ważnego zagadnienia jak wykonanie planów dekadowych, może być praca załogi Kraśnickiej Fabryki Wyrobów Metalowych, która:

plan za I dekadę marca wykonała w 10%
plan za II dekadę marca wykonała w 13%

Plan dzienny w dniu 22 bm. wykonano

ZALEDWIE W 70%.

Chcąc nadrobić stracony czas załoga będzie musiała z konieczności pracować „zrywami”. Niestety — nie tędy wiedzie droga do właściwej realizacji planu. Przede wszystkim trzeba walczyć o rytmikę w produkcji.

Lepiej, ale... nie najlepiej

Załoga Fabryki Obuwia im. Mariana Buczka w dniu 22 bm.

PLAN ZA MARZEC BR. WYKONAŁA W 76%

Tu już lepiej wygląda sytuacja, aniżeli na odcinku planów dekadowych, ale jeszcze... nie najlepiej.

Przypominamy: Buczkowcy, tempo! Nie dajcie się zdystansować innym załogom.

Wiele gromad Lubelszczyzny odpowiada na apel chłopów gromady Siedliszczki podejmując cenne zobowiązania

kie odłogi w swojej gromadzie, Korolówka zakończy siewy o 2 dni wcześniej i zasieje siewnikami 34 ha upraw polowych, chłopi z Szuminki zlikwidują zespołowo 32 ha odłogów, Suszno zlikwiduje 18 ha odłogów i podniesie wydajność zbóż z ha o 1 kwintal, tak samo jak gromada Zbereże, która zlikwiduje też 10 ha odłogów i zorganizuje u siebie wzorową hodowlę owiec.

Członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Szychowicach (powiat hrubieszowski) w ramach zobowiązań obsieją swoje pola w 12 dni, powiększą zbiory zbóż o 100 kwintali na całym obszarze uprawnym, zbiory siana o 500 kwintali, a roślin okopowych — o 600 kwintali. Równocześnie założą w zespole wzorową hodowlę drobiu, liczącą 500 sztuk i zlikwidują 100 ha odłogów.

Mieszkańcy gromady Suchowola (pow. radzyński) zagospodarują u siebie 3 ha ugorów i założą przy każdym gospodarstwie stopy kompostowe. Chłopi z Suchowoli założą i obsieją z inicjatywy koła ZSL szlachetnymi gatunkami traw

— 20 ha zaniedbanych łąk gromadkich.

Gromada Świerże dokona w 100 proc. siewu rzędowego i przeprowadzi na swoich polach walkę z chwastami. Mieszkańcy Tilkowa uczczą rocznicę urodzin Prezydenta podniesieniem wydajności z ha o 1 kwintal i dostarczą ponad plan 2.500 kg żywca oraz zwiększą dostawę mleka o 3.240 l w porównaniu z rokiem ubiegłym. Poza tym dokonają podorywek i siewu poplonów najpóźniej w 6 dni po zbiorach.

Chłopi z Grabowca zakończą siewy wiosenne na 6 dni przed terminem i rozszerzą hodowlę trzody chlewnej o 1 sztukę w każdym gospodarstwie. Da to dodatkowo 80 sztuk trzody. Kobiety z Grabowca odpowiadając na apel koła Gospodyń Wiejskich z Bezwoli zwiększą hodowlę drobiu o 1.850 sztuk. Z inicjatywy koła gromadzkiego ZSch mieszkańcy Tułłowa podniosą wydajność zbóż o 2 q na ha, zwiększą hodowlę trzody chlewnej o 20 proc. i bydła — o 25 proc. Chłopi z gromady Kudry podniosą wydajność zbóż z ha o kwintal.

Gromady gminy Kurów współzawodniczą w wykonaniu planów kontraktacji roślin

W Kurowie, powiat puławski, odbyła się narada gospodarcza aktyw gminnego i gromadzkiego, radnych, sołtysów, przedstawicieli central kontraktujących w sprawie przygotowań do wiosennej kampanii siewnej i przebiegu kontraktacji ziemiołódów.

Ze sprawozdania Komisji Rolnej przy Prezydium GRN w Kurowie, która dokonała ostatnio przeglądu gotowości terenu do rozpoczęcia siewów, wynika, że w gminie istnieją dotąd poważne zaniedbania w tej dziedzinie. Niemniej w dyskusji na naradzie pominięto je. Nie mówiono na przykład o pomocy sąsiedzkiej i o tym, dlaczego nie rozprawdzono dotąd ok. 5 tys. zł kredytów przeznaczonych na wiosenną akcję siewną dla małych i średniorolnych chłopów. Mimo to wspomniano tylko o siewnikach, prywatnych i SOM, że są gotowe do wyjazdu w pole. Jednak nie mówiono o ich planach pracy. A wiemy, że siewniki prywatne w ogóle nie mają planów pracy, a SOM mają obsiać zaledwie po 10 ha.

Najwięcej uwagi poświęcono kontraktacji upraw roślinnych. Na tym odcinku gmina Kurów jest poważnie opóźniona. Na 21 bm wykonanie planów kontraktacji niektórych kultur wyglądało następująco:

1) buraki cukrowe	— 90,0 %
2) koniczyna	— 82,3 %
3) fasola	— 44,2 %
4) ziemniaki	— 42,41 %
5) mak	— 17,1 %
6) len	— 11,5 %
7) kukurydza	— 2,5 %

— Tak niskie wykonanie planów kontraktacji roślin — mówił sołtys z Łąkoci ob. Józef Duro — to głównie brak w tej akcji udziału całego aktywu i brak ciągłej pracy polityczno-uświadamiającej wśród chłopów. Aktyw gromadzki niejednokrotnie sam nie kontraktował, zamiast dać przykład innym. Teraz nie tylko agenci kontraktacji, ale my wszyscy, cały aktyw, musimy wziąć umowy i pójść z nimi do chłopów, bo inaczej gmina nasza planu nie wykona.

Obok braku pracy polityczno-uświadamiającej i niedostatecznej pomocy dla agentów kontraktacji ze strony miejscowego aktywu, ze strony władz gminnych nie było kontroli i analizy przebiegu akcji na szczeblu gromad. Dlatego np. do dnia narady gromada Bronisławka

prócz tytoniu nie zakontraktowała ani jednego ara innej rośliny.

Narada zmobilizowała cały aktyw gminny do wzięcia czynnego udziału w kontraktacji i wykonania jej planów w przeciągu trzech dni. Na naradzie padły zobowiązania i wezwania do współzawodnictwa. Jako pierwszy zobowiązanie podjął agent z Dębów Jan Kasik, który wezwał do współzawodnictwa w wykonaniu planów kontraktacji agenta Bolesława Michałko z Barłogów. Zobowiązania indywidualne na wezwanie ob. Kasika podjęli również agenci: Szczepan Kołodziej z Kurowa i Wacław Samborek z Chrzęchowa.

Do przyspieszenia wykonania planów kontraktacji głównie przyczyni się współzawodnictwo, podjęte przez aktyw poszczególnych gromad. I tak aktyw gromady Barłogi współzawodniczy z aktywnością gromady Deby, Chrzęchów wezwał Bronisławkę, Łąkoć — Olesin, Szumów — Brzozową Gać, Kurów — Pionkę, Chrzęchów — Chrzęchówek, Wółka — Mariankę, Marianka — Posiołek.

Jednocześnie aktyw gminy Kurów wezwał do wzięcia czynnego udziału w akcji kontraktacji roślin, aktyw wszystkich gromad powiatu puławskiego, gdzie plany kontraktacji nie są dotąd wykonane. (jp)



Mało i średniorolni chłopi z gromady Byszew w woj. łódzkim, stanowili na zebraniu w dniu 15 marca br. zorganizować dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta spółdzielnię produkcyjną w swojej wsi. Na zebraniu tym chłopi z Byszewa podpisali deklarację członkowskie spółdzielni produkcyjnej.

Na zdjęciu: młoda chłopka, Helena Wojciechowska, podpisuje deklarację członkowską. (CAF)

Przodujący chłopci Lubelszczyzny omawiają na powiatowych zjazdach przygotowania do wiosennej akcji siewnej i zobowiązują się na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP zwiększyć wydajność z hektara

We wszystkich powiatach Lubelszczyzny odbywają się zjazdy wzorowych rolników, przodujących w przygotowaniach do wiosennej kampanii siewnej.

W dn. 23 bm. zjazd taki odbył się w pow. krańickim — w Kraśniku. Mimo trudnych warunków atmosferycznych na zjazd przybyło ponad 150 rolników ze wszystkich niemal gmin powiatu. W prezydium narady zasiadli m. in.: przybyły na zjazd przedstawiciel Komitetu Centralnego PZPR — tow. Michał Bieszcza, przedstawiciel Zespołu Wojewódzkiego, przewodniczący WKW ZSL — tow. Wacław Jeziernicki, II sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — tow. Kazimierz Lewicki oraz wielu przodujących rolników z powiatu jak: Feliks Szpyra z Potoka, Feliks Pyrzyca z Suchodołów, Wojciech Parada z Wólki Ratajskiej, Jan Maciąg, Stanisław Zbytniewski, Stefan Wojciechowski, Jan Wierczok, F. Daško, Władysław Łojek, Tadeusz Romański i Jan Maślach — przodownicy urodzajów i hodowli.

Po referacie, omawiającym stan przygotowań do wiosennej kampanii siewnej, który wygłosił przewodniczący Prezydium PRN tow. Rząd, wywiązała się dyskusja, w której

chłopcy krytycznie oceniali stan przygotowań do wiosennej akcji siewnej w powiecie krańickim. Jak wynika z dyskusji, nie wszystkie jeszcze placówki gminnych spółdzielni przygotowały się należycie do rozpoczęcia kampanii. Tak np. GS w Kraśniku nie sprowadził dotychczas najbardziej poszukiwanych przez rolników lemiesz Nr 2, w tej samej spółdzielni brak jest kwalifikowanej pszenicy jarej. Spółdzielcy Ośrodek Maszynowy w Wilkołazie posiada wprawdzie zaprawiarki do nasion, ale nie zaopatrzył się w niezbędne środki chemiczne, a GS w Wilkołazie sprzedaje zepsute, zeszloracone chemikalia.

Zasadniczym celem narady było spopularyzowanie osiągnięć najlepszych rolników i upowszechnienie ich doświadczeń, które winny być wykorzystane w nadchodzącej akcji. Zadaniem to narada krańicka spełniła. Zebrani na niej przodujący gospodarze dyskutowali przede wszystkim nad możliwościami zwiększenia wydajności z ha wszystkich zbóż i roślin okopowych.

Mieczysław Krupka, właściciel 2 ha ziemi w Kraśniku, powiedział m. in.:

— Dzięki należytemu zastosowaniu nawozów naturalnych i sztucznych osiągnąłem w ubiegłym roku wysoką wydajność. Z 5 arów pszenicy zebrałem 2,10 kwintali ziarna, co w przeliczeniu na hektar wynosi 42 kwintale, jęczmienia — 28,67 kwintali z ha, żyta — 17,50 kwintali. W nadchodzącej akcji wiosennej przed wszystkimi rolnikami stoi zadanie osiągnięcia jeszcze większej wydajności. Zadaniu temu można podołać przez jeszcze staranniejszą niż dotychczas uprawę, zaprawianie ziarna i stosowanie siewu rzędowego. Tymi sposobami można osiągnąć podwyżkę plonów nie o jeden, ale nawet o dwa lub trzy kwintale z ha.

Najważniejszym naszym zadaniem, jako przodowników rolnictwa, jest przekonywanie ludzi o konieczności stosowania nowoczesnej techniki rolnej — stwierdził ob. Jan Duda ze wsi Polchna. — Trzeba wykazać wszystkim gospodarzom, że osiągnąć lepsze urodzaje, korzystając z siewników i innych maszyn, stosując płodozmianę i w pełni wykorzystując wszystkie posiadane nawozy. Jako doświadczony rolnik apeluję, aby wszyscy korzystali w nadchodzącej kampanii z maszyn, stosowali odpowiedni płodozmianę i nawożenie.

Wszyscy dyskutanci wykazali, że w powiecie krańickim, jak i w innych powiatach Lubelszczyzny, istnieje jeszcze duże możliwości zwiększenia plonów. Wielu z nich zobowiązało się nie tylko do podniesienia wydajności w swoich gospodarstwach, ale i do udzielania pomocy

i wskazówek innym gospodarzom. Zebrani podjęli dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta R.P. tow. Bolesława Bieruta zobowiązanie podniesienia wydajności wszystkich zbóż o 1 q z ha, pszenicy o 2 q, a buraków cukrowych o 10 q, czyli do 220 q z ha. Zobowiązali się też swoim przykładem zmobilizować chłopów w swych gromadach do wykonania z nadwyżką planów kontraktacji ziemiopłodów. (J. k.)

W dużej sali Domu Kultury w Krasnymstawie udekorowanej portretami dostojników państwowych, transparentami i biało-czerwonymi szturmówkami, licznie zebrali się przodujący chłopci powiatu krasnostawskiego.

W prezydium, obok przedstawicieli Partii, organizacji społecznych, zasiadli przodujący chłopci — Mieczysław Kocylak z Wolicy, gm. Krańcyn, Helena Wołyniak z Ostrówka, gm. Izbica oraz Adam Kordas z Rudnika.

Do zebranych referat gospodarzy wygłosił przewodniczący PRN tow. Tadeusz Czarnecki. Mówca omówił dotychczasowe osiągnięcia chłopów pow. krasnostawskiego w podniesieniu poziomu wiedzy agrotechnicznej, wydajności z hektara oraz zdobyte kulturalne wsi.

W dyskusji, która nastąpiła po referacie, zabierało głos wielu chłopów, którzy oceniali przygotowania do siewów w SOM i swoich gromadach względnie gminach.

Między innymi zabrał głos Michał Chwieja z gromady Wólka Czarniecka, gm. Turobin, który wskazał na nieudolną pracę agentów kontraktacji roślin. Powiedział on:

— Gromada nasza plan kontraktacji buraka cukrowego wykonała w 130%, ziemniaków przemysłowych w 120%. Gorzej tylko przebiega kontraktowanie lnu i konopli. Siąbo pracują nie tylko agenci, ale i pracownicy Roszarni, którzy często kontraktują bez wiedzy GRN, to znaczy nie zgłaszają w niej swego przybycia i nie proszą o ludzi, znających dobrze dany teren.

Ob. Antoni Piekarus z gromady Stryjno ostro skrytykował pracę POM z Siennicy Różanej, który nie realizował zawartych umów na młockę u chłopów z tej gromady.

Ob. Wacław Wypych z gromady Gany, gm. Żółkiewka, powiedział: — Cieszę się bardzo, że nasza gmina przoduje w przygotowaniach do akcji siewnej. Szkoda tylko, że takich gmin nie ma więcej. Osiągnięcia takie mamy dlatego, że GRN pracuje bardzo sumiennie. Jej to należy zawdzięczać, że SOM jeszcze w lutym miał wszystkie maszyny wyremontowane. Kontraktacja ziemiopłodów trwała w gminie zaledwie kilka dni i została wykonana w 100%.

Na zakończenie zebrani chłopcy w imieniu swoich gromad i gmin, od-

powiadając na apel gromady Chraplewo, podjęli zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta. Chłopcy postanowili: wykonać do dn. 31 marca plany kontraktacji ziemiopłodów, przeprowadzić siew wiosenny siewnikami, siąc ziarno kwalifikowane oraz zaprawione, przestrzegać planu pomocy sąsiedzkiej, podnieść wydajność z ha o 2 q oraz zwiększyć w każdym gospodarstwie pogłowię bydła i trzody chlewniej.

Zjazd przodujących chłopów wykazał zadowolający stan przygotowań do wiosennej akcji siewnej i jeszcze bardziej zmobilizował chłopów do realizacji zadań postawionych przez Partię i Rząd. (P.)

Listy do Prezidenta RP Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin

WARSZAWA (PAP). — Podajemy kolejny wykaz listów z życzeniami i zobowiązaniami napływających do Prezydenta Bolesława Bieruta z okazji 60 rocznicy Jego urodzin. Listy nadeszły:

Liga Kobiet w Guminie, Szkoła Podstawowa w Luboszycach, Fabryka Dachówek w Lubsku, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Wąbrzeźnie, Zakłady Bieli Cynkowej w Oławie, Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia w Białymstoku, Rolniczy Zespół Spółdzielczy „Czułność” w Kolnicy, Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Nowej Hucie, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Końskiem, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Aleksandrowie Kuj., Zjazd Ligi Kobiet w Piotrkowie Tryb., Spółdzielnia Pracy Remontowej w Katowicach, Aktyw Oświatowy woj. katowickiego, III Oddział Miejski Narodowego Banku Polskiego w Krakowie Spółdzielnia Pracy Robót Metalowych w Piotrkowie, Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Spożywczego w Rzeszowie, Liga Kobiet przy BOR w Kielcach, huta „Florian” w Świętochłowicach, Zasadnicza Szkoła Metalowa w Rapczycach, Związek Spółdzielni Spożywców w Warszawie, Państwowe Liceum Pedagogiczne w Poznaniu, Zakłady Metalurgiczne w Poznaniu, Radomskie Zakłady Obuwia, Rzeszowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane, Tartak w Skarżysku-Bżin, gromada Siedliszczki, gm. Piaski, Rada Kola Sportowego „Włókniarz” w Krośnie, Oddział PKO w Kielcach, Raciborska Fabryka Wyrobów Metalowych, Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kościerzynie, Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Krakowie, gromada Kajetanów, ZMP przy Zakładach Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie, ZSCH w Jurandowie, pow. Elbląg, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Żywcu, Spółdzielnia Produkcyjna — Przebojowice, aktyw spółdzielni produkcyj-

nych, pow. szubińskiego, Nadleśnictwo w Blizinie, Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Rolnych w Bukowie Człuchowskim, Klub Sportowy Metalowców w Krakowie, Kłmiętołomy Michowice-Czarnów, wej. kieleckie, Parowozownia kl. I PPK w Krańcicach, Zakłady Wytwórcze Lamp Żarowych w Pabianicach, Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Jedność” w Pietrowicach, PPK „Ruch” w Poznaniu, Radomskie Przedsiębiorstwo Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Radomiu, Rzeszowskie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane w Stalowej Woli, Rejon Przemysłu Leśnego w Żaganach, Zakłady Garbarskie w Żyrardowie, Szkoła Ogólnokształcąca w Żarach, Żarskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego, Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy, Urząd Pocztowy — Telekomunikacyjny w Pabianicach, Zarząd Miejski ZMP w Toruniu, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach, Zakłady Produkcji Cewek nr 3 w Łodzi, Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Reymonta w Łodzi, Rudzka Wykańczalnia Przemysłu Bawełnianego w Łodzi, Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Szymańskiego w Łodzi, Oddział Narodowego Banku Polskiego w Tczewie, Tomaszowskie Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Nowotki, huta w Siechnicach, Zakłady Przemysłu Drzewnego w Skierkowiecach, Fabryka Czekolady i Cukru „Gryf” w Szczecinie, Techniczna Baza Taboru w Szczecinie, Poznańskie Okręgowe Przedsiębiorstwo Miernicze, Świebodzkie Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej, Zakłady Farmaceutyczne w Starogardzie, Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Suwałkach, Spółdzielnia Produkcyjna w Szubinie, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Rozbiórkowych w Szczecinie, Szkoła Podstawowa w Szlichtyngowie, Rzemieślnicza Spółdzielnia Budowla na „Zagroda” w Szczecinie, Miejskie Zakłady Mleczarskie w Siedlcach, Elektrownia „Szombierki”, Tartak nr 6 w Rytwinach, Szkoła Metalowo-Drzewna w Rudniku, Wytwórnia Państwowego Monopoli Tytoniowego w Radomiu, Rybnicka Fabryka Wyrobów Metalowych, Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Rzeszynie, Rakszawskie Zakłady Przemysłu Wełnianego, Zakłady Szklarskie „Hortensja” w Piotrkowie Tryb., kolejarze z odcinka drogowego w Prudniku, Zasadnicza Szkoła Metalowa w Poznaniu, Rejon Lasów Państwowych w Przysusze, Szkoła Metalowa przy Zakładach Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu, Zakłady Przemysłu Wapienniczego w Piechocinie, Spółdzielnia Krawiecka „Ozdoba” w Przysusze, Zakłady Przemysłowe „Niewiadów”, Zakłady Chemiczne „Wizów”.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP). — Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 24 bm. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Bułgarskiej Republiki Ludowej w Polsce pana dr. Kirila Dramaliewa.

Amerykański terror we Francji

Przed kilkoma dniami prasa przyniosła krótką wiadomość.

Oto metalowcy zorganizowali w miejscowości Melun demonstrację, żądając lepszych warunków pracy. Policja zaatakowała robotników. Z pomocą jej pospieszyli okupanci amerykańscy. Dwa samochody ciężarowe w pełnym biegu wjechały w tłum manifestantów, w wyniku czego Alfred Gadais został ciężko ranny i w parę minut po przewiezieniu do szpitala zmarł.

Ta nowa zbrodnia imperialistów amerykańskich wywołała olbrzymie oburzenie w całym kraju. Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Francji ogłosiło specjalny komunikat w tej sprawie, który stwierdza m. in.:

„Użycie żołnierzy amerykańskich przeciwko pochodowi robotników francuskich, domagających się pracy i chleba, dowodzi, że rząd Pinay, przy poparciu fałszywych z RPF i pravicowych przywódców socjalistycznych gotów jest zastosować jak najbrutalniejsze środki wobec mas pracujących. Rząd Pinay zamierza kontynuować politykę przygotowań wojennych, politykę, którą zdecydowanie odrzuca lud francuski”.

Pogrzeb zamordowanego robotnika miał się stać wielką manifestacją przeciwko okupacji Francji przez wojska amerykańskie. Rząd, obawiając się rozruchów, chwycił się ordynarnego środka, przewożąc w tajemnicy żłoki z Melun do Rouen. Tutaj odbył się naprędce zorganizowany pogrzeb. Jednocześnie policja dokonała masowych aresztowań wśród osób, udających się do Melun. Mimo tego jednak nie udało się jej przeszkodzić manifestacji robotniczej.

Zbrodnia w Melun to jeden z wyników życia dzisiejszej Francji żyjącej pod okupacją amerykańską. Na rozkaz Trumana Pinay opracowuje reformę konstytucji, która i tak zresztą jest już tylko świstkiem papieru. Reforma ta ma na celu ograniczenie praw parlamentu i znaczne rozszerzenie uprawnień władzy wykonawczej. Pinay przygotowuje również ofensywę przeciwko i tak bardzo niewielkim wydatkom na cele socjalne, zamierza przedłużyć robotnikom dzień roboczy i opracować ustawę zakazującą strajków.

Cały kraj pokrywają bazy amerykańskie, a masy pracujące muszą płacić olbrzymie podatki, które są obracane na zbrojenia. Z każdym dniem rośnie opór narodu francuskiego, który występuje zdecydowanie przeciwko amerykańskiej polityce rządu. Na czele walki tego nowego Ruchu Oporu kroczy bohaterska partia komunistyczna. (MAJ)

Na masowych wiecach społeczeństwo polskie potępia stosowanie broni bakteriologicznej przez agresorów amerykańskich w Korei i w Chinach

WARSZAWA (PAP). — Zbrodnicze zastosowanie przez imperialistów amerykańskich broni bakteriologicznej w Korei i Chinach wzbudziło powszechne oburzenie społeczeństwa polskiego. Z dnia na dzień rośnie fala protestów.

Około 40-tysięczna rzesza mieszkańców Wrocławia, m. in. robotników Pafawagu i WZPO, studentów wyższych uczelni wrocławskich i młodzieży szkolnej oraz przedstawicieli organizacji społecznych i politycznych, zebrana w dniu 22 bm. przed Starym Ratuszem wrocławskim na wielkim wiecu protestacyjnym dała wyraz swemu oburzeniu i nienawiści dla zbrodniarzy amerykańskich stosujących w Korei broń masowej zagłady.

Wśród okrzyków domagających się ukarania amerykańskich zbrodniarzy wojennych, ludność Wrocławia uchwaliła rezolucję, w której czytamy m. in.:

„My, mieszkańcy Wrocławia, miasta przywróconego Polsce dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej, żądamy natychmiastowego zaprzestania zbrodni w Korei i oddania pod sąd trójceści i morderców”.

zgromadził ponad 60 tys. mieszkańców miasta. Jednymyślnie uchwalona na wiecu rezolucja głosi: „My, mieszkańcy miasta Poznania, łączymy się w energicznym proteście z Polskim Komitetem Obrońców Pokoju i Ośrodkiem przewodniczącego



Truman w nowym wydaniu

Wiec protestacyjny w Poznaniu

Nie wolno osłabiać tempa, gdy mamy osiągnięcia

Organizacja podstawowa przy warsztatach TOR zapomniała o tym

W warsztatach lubelskiej Technicznej Obsługi Rolnictwa w obecnej gorączkowej pracy. Widać, że większość załogi zrozumiała swoją zaszczytną rolę pionierów w przebudowie naszej wsi.

Jest w tym dużo zasługi podstawowej organizacji partyjnej, bo jak twierdzą robotnicy wytworzenie takiej atmosfery wymagało usilnej pracy uświadamiającej ze strony członków Partii, agitatorów partyjnych i bezpartyjnych. Poważnie przyczyniły się też do tego wprowadzone przez dyrekcję usprawnienia w wyposażeniu technicznym oraz lepsze rozstawienie ludzi i lepsza organizacja pracy.

W ubiegłym roku demontaż maszyn odbywał się na niezabrukowanym błotnistym podwórzu, co utrudniało bardzo pracę i narażało na straty, a często po prostu uniemożliwiało remont, bo w błocie ginęły różne drobne, a ważne części maszyn.

Obecnie rozbiora maszyn odbywa się w hali.

Dawniej mało uwagi zwracano na odpowiednie rozstawienie robotników, według specjalności. Na przykład ob. Wielkusa, silnikowca pracował na podwoziowni, ob. Klepko, podwoziowiec, na silnikowni. Obecnie wszyscy robotnicy pracują w swoich działach.

W ubiegłym roku specjaliści wykonywali przy remoncie wszystkie operacje od najdrobniejszych do najważniejszych. Obecnie zaś przy reorganizacji brygad, lepiej wykwalifikowanemu robotnikowi dodano kilku mniej wykwalifikowanych, albo uczniów, którzy wykonują pracę mniej skomplikowaną.

Do ulepszeń, które przyspieszyły remonty maszyn zaliczyć należy też utworzenie hamowni „Stalińców” oraz dział regeneracji panewek, pomp i bloków.

Dużo dało rozstawienie członków Partii i bezpartyjnych agitatorów w ten sposób, by każdy z nich czuł się odpowiedzialny za pewien odcinek pracy, sygnalizował o jego osiągnięciach i brakach, składał systematyczne sprawozdania podstawowej organizacji.

Przykładem skuteczności takiego rozstawienia członków Partii i bezpartyjnych agitatorów jest następujący fakt: tow. Dudkiewicz, którego podstawowa organizacja uczyniła odpowiedzialnym za bieg pra-

cy w podwoziowni, zasygnalizował podstawowej organizacji i dyrekcji, że brygady montażowe tracą zbyt wiele czasu czekając, aż otrzymają części potrzebne do remontu silnika, że czas ten mogłyby wykorzystać przy montażu, albo demontażu innego ciągnika, gdyby im do remontu wstawiano po kilka, a nie jak dotychczas po jednym ciągniku.

Wniosek tow. Dudkiewicza został przyjęty. Obecnie w tym samym okresie brygady remontują po 3, a nawet 4 ciągniki.

W wyniku tej reorganizacji pracy przy znacznie mniejszej załodze remontuje się obecnie taką samą ilość maszyn co poprzednio i podczas, gdy w ubiegłym roku plan za I kwartał wykonano dopiero w kwietniu, to obecnie plan za I kwartał według przewidywanych danych wykonany będzie w 140%. W wyniku odpowiedniego rozstawienia robotników i podnoszenia ich kwalifikacji przez fachowe szkolenie przywarsztatowe powiększają się systematycznie ich zarobki. Dla ilustracji posłużą nam średnie miesięczne zarobki ob. Wielkusa i Klepki:

Ob. Wielkusa zarabiał przed reorganizacją 415 zł, po reorganizacji 1.200 zł, a ob. Klepko przed reorganizacją 278,55 zł, po reorganizacji 715,35 zł.

Przykład ten świadczy dobitnie, że w socjalistycznej gospodarce wraz ze wzrostem wydajności pracy, wzrastają zarobki robotników.

Omówione wyżej osiągnięcia nie mogą nam jednak przysionić faktu, że ostatnio podstawowa organizacja TOR osłabiła swą działalność, mniej interesuje się produkcją, mniej pomaga dyrektorowi w kierowaniu zakładem, nie analizuje dostatecznie wnikliwie przebiegu realizacji planu. Co gorsza, nie przystąpiła jeszcze do omówienia możliwości wykonania planów produkcyjnych na II kwartał. A jest przecież wiadomym, że pod tym względem trudności są wielkie. Najgorsze jest to, że POM i PGR nie dostarczają dotychczas maszyn do remontu na II kwartał. Podstawowa organizacja nie zainteresowała się tym zagadnieniem, nie zasygnalizowała o tym wyższym instancjom partyjnym. A grozi to niewykorzystaniem możliwości produkcyjnych załogi w II kwartale, grozi załamaniem planu rocznego.

W okresie wzmocnionej walki o plan produkcyjny osłabiła się współpraca organizacji podstawowej z agitatorami. Nie omawia się z nimi tematów pogadank z robotnikami, zaniechane zostało w tej chwili szkolenie ideologiczne załogi, a nawet członków Partii. Odnosi się wrażenie, że podstawowa organizacja doznała jakby zawrotu głowy od osiągnięć, bądź co bądź jeszcze nie olbrzymich. Podstawowa organizacja winna pamiętać, że gdy robota zaczyna iść lepiej, trzeba usilniej pracować, by ją poprowadzić dalej, że bez systematycznej walki praca załogi w końcu musi osłabnąć. Podstawowa organizacja powinna pamiętać, że pierwsze osiągnięcia nie pociągają za sobą dalszych bez usilnej pracy podstawowej organizacji, że pierwsze osiągnięcia nie mówią

jeszcze o tym, że na drodze do realizacji planów nie będzie żadnych trudności do pokonywania, a przecież wiadomo już teraz, że trudności są jeszcze wielkie: np. płynność kadr, niedostateczne zaopatrzenie w części ze strony Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa, nieterminowe dostarczanie maszyn do remontu przez PGR i POM i wiele, wiele innych.

Podstawowa organizacja partyjna powinna więc pamiętać, że walka o plany musi być walką codzienną, systematyczną, że nie wolno jej w żadnym okresie osłabiać, a tym bardziej w okresie przygotowywania maszyn do siewu wiosennego.

Res.



Pom w Surchowie (pow. Krasnostaw) kończy zimowe remonty maszyn rolniczych. Na zdjęciu: racjonalizator Tadeusz Derwich, którego pomysły pozwolą na skrócenie czasu siewu o 15%, jak również przyczynią się do zwiększenia wydajności gleby. (Foto M. Targoński)

Uczestnicy narady produkcyjnej »Sztandaru Ludu« i ORZZ dyskutują (VI)

Mieczysław Kołodziejczyk

Dyrektor Lub. Zakładów Przemysłu Terenowego

Wypowiadamy walkę marnotrawstwu

Zabierając głos w dyskusji chciałbym zwrócić uwagę na bardzo ważny moment, a mianowicie na walkę z marnotrawstwem.

Walka z marnotrawstwem nie zawsze i nie we wszystkich zakładach produkcyjnych jest należycie doceniana przez pracowników administracyjnych i produkcyjnych.

Doświadczenia w pracy zakładów przemysłowych pozwalają stwierdzić, że walka z marnotrawstwem jest możliwa jedynie w oparciu o dokładną analizę kosztów własnych. Nie wystarcza bowiem jedynie rejestrowanie w księgach rachunkowych powstawania kosztów własnych. Dokładna ich analiza powinna służyć kierownictwu zakładu, tak, jak lekarzowi zdjęcie rentgenowskie, do wysuwania właściwych wniosków i zapobiegania powstawaniu nadmiernych kosztów własnych na zagrożonych odcinkach produkcji.

Takiej właśnie analizy, niestety, do niedawna jeszcze kierownictwo naszego zakładu (Lubelskich Zakładów Przemysłu Terenowego — dawniej „Bengal”) nie przeprowadzało. Odbiło się to ujemnie na cenach gotowych wyrobów, które w

wielu wypadkach były o wiele droższe od cen rynkowych. Zmuszało to przedsiębiorstwo do sprzedawania ich ze stratą lub też powodowało gromadzenie się ich w magazynach. Były nawet wypadki, że księgowość naszego zakładu na szereg artykułów nie przeprowadzała w ogóle kalkulacji, co doprowadzało do tego, że kierownictwo przedsiębiorstwa nie mogło się zorientować w cenach własnych tych artykułów.

Na taki stan rzeczy nie reagowała ani egzekutywa Podstawowej Organizacji Partyjnej, ani rada zakładowa czy kierownictwo zakładu.

Tam, gdzie nie było kalkulacji nie mogło być również mowy o właściwej analizie kosztów własnych i o walce z marnotrawstwem. W takich warunkach plany nie mogły być systematycznie realizowane, ani też przekraczane.

Sytuacja na tym odcinku pracy uległa już w Lubelskich Zakładach Przemysłu Terenowego znacznej poprawie. Nie znaczy to jednak, byśmy w dalszym ciągu nie popełniali jeszcze błędów.

Pozostałością po kierowniku Gwieździe w Fabryce Trykotażu, która również podlega naszemu przedsię-

wzięciu jest remanent towarów na blisko półtora miliona złotych. Towary te staramy się w chwili obecnej wyprzedać poprzez urządzenie kiermaszów w mniejszych miasteczkach i osiedlach województwa lubelskiego. Niemniej jednak w dalszym ciągu mamy zamrożony kapitał obrotowy, co niewątpliwie osłabia tempo naszej produkcji w tej fabryce.

Przy produkcji powinniśmy przede wszystkim zwrócić uwagę na oszczędność surowca, narzędzi pomocniczych czy transportu. Transport w naszej fabryce, częściowo zresztą nie z naszej winy, podraża znacznie koszty produkcji. Dzieje się tak dlatego, że część naszych magazynów mieści się na Helenowie, podczas gdy sama fabryka i pozostała część magazynów — przy ul. Stalinградской. Transport między fabryką a magazynem na Helenowie pochłania wiele pieniędzy, tym bardziej, że musimy korzystać z samochodów Spółdzielni Spedycyjno-Transportowej. Sprawy zmniejszenia kosztów transportu można by rozwiązać jedynie przez uzyskanie w pobliżu fabryki innych magazynów. Niestety kierownictwo zaprzepaściło w roku ubiegłym okazję otrzymania przydziału na takie magazyny.

Jeśli chodzi o transport, to i inne zakłady nie ustrzegły się od popełnienia podobnych błędów. Mam tu na myśli sprawę sprowadzenia do naszej fabryki 7.500 sztuk cegły. Zamiast otrzymać zlecenie z którejś cegielni lubelskiej otrzymaliśmy przydział na cegłę aż z Kraśnika. Transport tej ilości cegieł wyniósł niemal tyle samo co ich wartość.

Przyczyny niedopatrzeń i błędów w walce o realizację obniżki kosztów własnych można doszukać się również i w innych dziedzinach pracy. Chodzi tu przede wszystkim o biurokrację, która zagnieżdżyła się w wielu naszych urzędach administracji gospodarczej.

Wskazywanie tych braków, o których mówiłem i wielu jeszcze innych — to zadania korespondentów robotniczych „Sztandaru Ludu” — to zadania nas wszystkich.

Jeśli właściwie ustosunkujemy się do krytyki prasowej, jeśli my, jako kierownictwo zakładów przemysłowych, pomagać będziemy korespondentom, wówczas, niewątpliwie, zdołamy uniknąć wielu błędów w realizacji naszych planów produkcyjnych.

Korespondenci o przygotowaniach do siewów

Łuków. Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy Gminnej Spółdzielni w Ulanie przygotował już do wiosennej kampanii siewnej 19 siewników zbożowych i 4 siewniki nawozowe. Poza tym w gminie tej weźmie udział w wiosennej kampanii siewnej 46 siewników zbożowych, należących do gospodarujących indywidualnie chłopów.

W gminie Ulan szwankuje jeszcze organizacja pomocy sąsiedzkiej. Nie opracowano dotychczas planów pomocy, a przewodniczącą prezydium Gminnej Rady Narodowej — ob. Wacław Gomuła tłumaczy się tym, że siołtyś z poszczególnych gromad nie dostarczyli wykazów osób potrzebujących pomocy sąsiedzkiej.

Gminna Spółdzielnia w Ulanie kończy obecnie rozprawianie nawozów (dla tych gospodarzy, którzy zakontraktowali ziemiopłody) oraz pożyczki nawozowej na skrzypty dłużne dla mało i średniorolnych chłopów. Rozprawdzono również kredyty na orkę i siew w wysokości 2.900 zł.

Klub Korespondentów „Sztandaru Ludu” w Ulanie

Biłgoraj. Spółdzielnia produkcyjna w gromadzie Księżpól przygotowała się już całkowicie do rozpoczęcia wiosennej akcji siewnej. Do rozpoczęcia zasiewów gotowy jest też Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Księżpolu, który remonty siewników i innych maszyn do akcji wiosennej zakończył już przed kilkoma tygodniami. Księżpól czeka z rozpoczęciem akcji tylko na pogodę.

Tadeusz Drozdowski

Hrubieszów. W gminie Horodło do akcji wiosennej przygotowano już 36 siewników zbożowych i 14

nawozowych. Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy zebrał dotychczas zamówienia na obsianie 726 ha, co stanowi 120 proc. planu pracy tego ośrodka. SOM w Horodle wezwał do współzawodnictwa w sprawnym przeprowadzeniu wiosennej akcji siewnej wszystkie SOM w powiecie hrubieszowskim. Na wezwanie to pierwsza odpowiedziała gmina Białopole.

Gospodarze gminy Horodło dotkliwie odczuwają brak nawozów sztucznych, gdyż gminna spółdzielnia w ogół ich nie sprowadza. Chłopi z Horodła i pobliskich gromad zaopatrują się w nawozy w Hrubieszowie i Dubience.

Albert Zubko

Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Szychowicach (powiat hrubieszowski) zaplanował do obsiewu w nadchodzącej kampanii siewnej 57 ha pszenicy jarej, 60 ha owsa i 80 ha jęczmienia. Spółdzielnia ta ma już przygotowane do siewu 102 kwintale pszenicy, 108 kwintali owsa i 45 kwintali jęczmienia. W magazynach spółdzielni znajduje się również 170 kwintali sztucznych nawozów azotowych, 175 kwintali fosforowych i 183 kwintale potasowych.

Spółdzielcy w Szychowicach przygotowali do akcji wiosennej maszyny i narzędzia rolnicze. Zawarto też umowy na pracę z Państwowym Ośrodkiem Maszynowym w Mirczu.

W przygotowaniach do wiosennej kampanii siewnej członkowie spółdzielni zapomnieli tylko o nasionach i wyborze miejsca pod zasiew pianowanej plantacji chmielu. Zarząd spółdzielni powinien jak najszybciej zająć się tą sprawą.

Jan Margryta

Kto zwycięży?

Gminny instruktor rolny w Tomaszowie ob. Władysław Cichoń zobowiązał się do dnia 1 maja zorganizować 13 zespołów wychowu cieląt (po jednym na gromadę) i tym samym przekroczyć plan gminny 4-krotnie. Ob. Cichoń wzywa wszystkich gminnych instruktorów rolnych powiatu tomaszowskiego do współzawodnictwa.

ŚWIATOWY TYDZIEŃ MŁODZIEŻY



Przedstawiciele młodzieży polskiej, niemieckiej, czechosłowackiej i albańskiej na Placu Marksa w Berlinie podczas III Światowego Zlotu Młodych Bojowników o Pokój. (Fot. — CAF)

ROZWOJ PAŃSTWOWYCH OŚRODKÓW MASZYNOWYCH

ILOŚĆ POM. 335

260 1951 1952

Na marginesie pracy Klubu Racjonalizatorów FSC

Członkowie brygad robotniczo-inżynierskich powinni należeć do Klubu Racjonalizatorów

W Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie jeszcze pod koniec ubiegłego roku zorganizowano 9 brygad racjonalizatorskich. Każda brygada składa się z trzech ludzi, przy czym z reguły kierownikiem brygady jest technik lub inżynier.

Na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy brygady te mogą pochwalic się pewnym dorobkiem. Np. monter Zdzisław Leśniewski, zgłosił projekt otrzymywania wody destylowanej z pary produkowanej w kotłach parowych. Dotychczas do tej produkcji zużywano nadmiernych ilości energii elektrycznej, co powodowało znaczne koszty. Projekt ten został rozpatrzony i zastosowany w praktyce. Przyniósł on zakładowi dotychczas 7.128 złotych oszczędności, a premia wypłacona racjonalizatorowi wynosi 656 złotych.

Również tow. Henryk Flis z innej brygady racjonalizatorskiej skonstruował wytłocznice do usztywnień w ściankach skrzynek narzędziowych, co także znalazło zastosowanie w produkcji i przyniosło Państwu pewne oszczędności.

Ponadto członkowie brygad racjonalizatorskich, Zdzisław Dudek, technik, wspólnie z Janem Radomskim zgłosili projekt przyrządu do przechowywania i ekonomicznego ciecicia kalki technicznej.

Nie można więc powiedzieć, by brygady racjonalizatorskie w FSC nie posiadały dorobku. Nie mniej jednak istnieje dotychczas jeszcze wiele braków w organizacji ich pracy.

Praca brygad racjonalizatorskich w FSC nie została dotychczas ujęta w planowe ramy. Brygady pracują żywiołowo, usuwając doraźnie dotrzone braki w produkcji, tzw. „wąskie gardła”. Pion techniczny nie potrafił opracować w dostatecznej mierze tematyki pracy dla racjonalizatorów. Również poważnym błędem jest brak odpowiedzialnej współpracy między brygadami. Nie są organizowane wspólne narady, nie wymienia się doświadczeń.

Co gorsza, większość członków brygad nie należy do Klubu Racjonalizatorów, nie uczestniczy w zebraniach klubu, nie przychodzi na wykłady techniczne, nie ogląda filmów, których w przeciągu trzech pierwszych miesięcy bieżącego roku wyświetlono pięć.

W takim zakładzie jak FSC istnieją duże możliwości wprowadzenia nowych pomysłów racjonalizatorskich i powiększenia ilości brygad racjonalizatorskich. Należy tylko właściwie rozplanować akcję werbunkową do brygad, popularyzować osiągnięcia poszczególnych racjonalizatorów oraz wskazać konkretne możliwości nowych rozwiązań produkcyjnych czy technologicznych.

Obowiązki te ciąży przede wszystkim na kierownictwie fabryki i pionie technicznym.

Rada zakładowa powinna również w poważnym stopniu interesować się tą sprawą, propagować wynalazczość wśród pracowników i przeprowadzać kontrolę pracy Klubu Racjonalizatorskiego w zakładzie. Dotychczas jednak rada zakładowa nie wywiązywała się ze swoich obowiązków.

Klub Racjonalizatorów powstał jeszcze we wrześniu ub. roku. W skład jego weszło 47 członków, w tym 10 inżynierów, 34 techników i 3 robotników. Liczby te wskazują na złą sytuację w klubie. Nasuwa się pytanie: dlaczego do klubu należy tylko 3 robotników? Bo ani administracja, ani pion

techniczny, ani rada zakładowa nie dbały o zwerbowanie robotników, majstrów, monterów, ślusarzy, spawaczy i innych fachowców w szeregi członków klubu. Zapomnieli o założeniach pracy klubu, o sensie tej pracy.

Po miesiącu istnienia zarząd klubu rozpadł się, inżynierowie zostali skierowani do prac zleconych w innych zakładach. W klubie pracował właściwie tylko kierownik Działu Wynalazczości. Pracując samotnie nie potrafił dopilnować całokształtu prac i nie mógł się wywiązać należycie z podjętych obowiązków.

Do klubu zgłoszono w czasie jego istnienia 34 wnioski racjonalizatorskie, z których 13 znalazło zastosowanie w produkcji, 7 zostało odrzuconych, pozostałe znajdują się w trakcie realizacji.

Dopiero 18 marca br. został wybrany nowy zarząd klubu, którego skład stanowi rękojmię, że pracaruszcy nareszcie w odpowiednim tempie.

Jako pierwsze zadanie stawiają sobie członkowie klubu sprawę werbunku nowych członków, zwłaszcza spośród brygad racjonalizatorskich. Drugim jest konieczność stworzenia odpowiedniej biblioteczki fachowej, w czym obiecała przyjąć z pomocą rada zakładowa.

Nawiązany został również kontakt z Naczelną Organizacją Techniczną w Lublinie, która chce naprawić dotychczas popełniane błędy, zaczęła się więcej interesować pracami Klubów Racjonalizatorskich w poszczególnych zakładach pracy.

Kierownicy brygad racjonalizatorskich, jak i zarząd Klubu Racjonalizatorskiego powinni pamiętać o jak najszerzym kontakcie z naukowcami i niezbędnymi fachowcami. W wypadkach szczególnej wagi brygada racjonalizatorska może dokooperować niezbędnych fachowców — skład brygady może więc ulegać zmianom.

Właściwie sprządzony plan pracy, ujęcie ruchu racjonalizatorskiego w ramy planowe, zapewni fabryce możliwości zastosowania wielu usprawnień w produkcji, a ponadto przyczyni się do wzmocnienia ruchu racjonalizatorskiego w zakładzie. Również stworzenie kilku wzorowych brygad racjonalizatorskich podniesie aktywność członków klubu i zachęci ich do jeszcze wydajniejszej pracy na polu racjonalizacji i nowatorstwa. (K)

Z życia Partii

O rozbudowę organizacji partyjnej w Węzle Kolejowym

Komitet Węzła Kolejowego PZPR w Lublinie zamierza w najbliższym czasie wzmocnić i rozbudować organizację partyjną wśród drużyn parowozowych, warsztatów remontu parowozów i wagonów, wśród służby placowej (dyżurnych ruchu, ustawiaczy, zwrotniczych, spinaczy). Komitet wychodzi ze słusznego założenia, w myśl wytycznych KC i KW, że organizację trzeba rozbudować i wzmocnić właśnie tam, gdzie decyduje się o wynikach pracy całego Węzła.

Gdy przyjrzymy się skomplikowanemu mechanizmowi pracy Węzła stwierdzimy, że rzeczywiste te działy decydują o sprawności całej pracy, zdolności przepuszczania włączającą masę towarową, potrzebnej do rozwoju naszej gospodarki.

Zatrzymamy się na chwilę nad zagadnieniem, czy są możliwości rozbudowy i wzmocnienia organizacji w tych działach.

Na to pytanie możemy śmiało odpowiedzieć twierdząco. Robotników wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej nie brak.

Wśród drużyn parowozowych robotnicy wymieniają około 10 młodzieżowych maszynistów i ich pomocników, którzy z samozaparciem pracują na swoich parowozach. Z uznaniem i szacunkiem mówią o Marcinie Kamińskim, Tadeuszu Basiaku. Robotnicy wymieniają wielu ludzi pracujących z oddaniem i wyróżniających się w pracy społecznej w Parowozowni. Są wśród nich tacy, jak: Sokół, Sankowski, Tomaszewski, Słowiński i Najda; ten ostatni w akcji skupu i kontraktacji w gminie Dobryń (Biała Podlaska) doskonale wywiązał się ze swoich obowiązków.

Trzeba również wspomnieć o starszym nastawiaczu Szatkowskim, o którym robotnicy mówią, że nie wiadomo kiedy śpi, bo zawsze można go spotkać, albo kiedy sam ustawia wagony, albo kiedy uczy innych ustawiania.

Nie podobna wymienić tutaj wszystkich wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej, fakt, że robotników takich, którzy mogą w przyszłości powiększyć szereg partyjne — jest dużo.

A teraz drugie zagadnienie. Czy wszystkie organizacje oddziałowe pracują dobrze ze swoim wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej aktywem bezpartyjnym?

Obok aktywnie pracującej organizacji przy warsztatach naprawy wagonów, gdzie każdy członek Partii ma przydzieloną pod swoją opiekę grupę bezpartyjną (z którą systematycznie pracuje, prowadzi pogadanki, wspólnie czyta prasę) są też organizacje, które pracy z bezpartyjnymi wcale nie prowadzą: np. oddziałowa organizacja, obejmująca pracowników zaopatrzenia. Są wypadki, że z bezpartyjnymi pracuje dorywczo Komitet Węzła, zastępując niesłusznie w pracy niższe ogniwa partyjne.

Komitet Węzła powinien dbać o to, by wszystkie oddziałowe organizacje pracowały systematycznie z bezpartyjnym aktywem według opracowanego planu. Każdy aktywista powinien w indywidualnych rozmowach zbliżyć przodujących bezpartyjnych robotników do Partii. Dotrzymanie tego warunku jest gwarancją, że najlepsi ludzie spośród robotników znajdują się w szeregach organizacji Węzła.

Zadaniem Komitetu jest systematyczne kontrolowanie, czy plan pracy oddziałowych organizacji w kierunku wzmocnienia i rozbudowy Partii jest realizowany. Tylko w ten sposób, przez pracę planową, systematycznie kontrolowaną, Komitet będzie mógł w przyszłości poszczycić się swoimi osiągnięciami w kierunku wzmocnienia i rozbudowy Partii, a tym samym będzie wpływać na to, by Węzeł spełniał wciąż wzrastające zadania. R. Sz.

W krajach gdzie rządzi dolar



Nędza i bezrobocie wzrastające z dnia na dzień w Niemczech Zachodnich, zmuszają tysiące ludzi do utrzymywania się z jałmużny. Zebractwo powiększają inwalidzi wojenni, którzy nie mają żadnej realnej opieki.

Na zdjęciu: charakterystyczny obrazek z ulic Berlina Zachodniego — dwaj niewidomi inwalidzi wojenni, grający na harmonii przepędzani przez policję.



Realizowanie polityki „armaty zamiast masła” w USA i krajach Europy Zachodniej przyniosło dalszy wzrost groźnej dysproporcji między produkcją na cele wojenne, a produkcją na potrzeby cywilne, a w związku z tym zwiększenie bezrobocia i nędzy.

Na zdjęciu: paryscy bezdomni układają się do snu w przedsiönku kina „Balzac” — po zakończeniu ostatniego seansu o godz. 2-iej w nocy.



W Chile, z każdym dniem wraasta nędza i bezrobocie. Na zdjęciu: rodzina niezatrudnionego Chilijczyka. Fot. — CAF

Mgr inż. Stanisław Tabin

Adiunkt Wydziału Rolnego UMCS w Lublinie

Czas pomyśleć o zagospodarowaniu działek przyzagrodowych w spółdzielniach produkcyjnych

W statucie spółdzielni produkcyjnych jest mowa o ziemi, na której gospodarują członkowie. Chodzi o działki przyzagrodowe, które uprawia każda rodzina według swego uznania. Wielkość obszaru pozostającego w osobistym użytkowaniu członków zależy od uchwały ogólnego zebrania, nie może on być jednak mniejszy od 30 arów, a nie większy od jednego hektara. Jasne jest, że działki te muszą być należycie uprawiane, nawożone i użytkowane.

Z zagospodarowaniem tych działek bywało dotychczas różnie. Zdarzało się nawet, że tu i ówdzie kawałki pola leżały odłogiem.

Jak więc zagospodarować działkę przyzagrodową?

Można przytoczyć wiele sposobów zagospodarowywania takiej działki. Każdy członek spółdzielni ma własne krowy, świnie, drób, a więc ma, dużo obornika i może dobrze nawozić działkę przyzagrodową. Może też produkować nawóz zakładając stopy kompostowe z chwastów, zmiołków podwórzowych i różnych odpadków gospodarskich.

Na działce przede wszystkim powinniśmy uprawiać warzywa. Kto ma lżejszą i zwieźlejszą ziemię na swej działce, ten powinien wybrać pod warzywnik najbardziej

urodzajną jej część. W warzywnikach można uprawiać warzywa w czystej uprawie, albo mieszanej. Znanych jest wiele sposobów upraw mieszanych. Np. na zagonach sady się wiosną cebulę i podsiewa pietruszką, a na jesień w bruzdach wczesną kapustę. Inny sposób: sadzimy rzędy ogórków odległe od siebie o 1 m, a w środku między nimi rzędy buraków. Można jeszcze w środku zagonu umieścić sadzonki pomidorów, w równoległych osmiu podłużnych rzędach, w nich zaś po obu stronach sałatę, w bruzdzie na przemian wczesną kapustę, kalarepę i buraczki ćwikłowe. Po naszych wsiach sadzą wśród ziemniaków bób, fasolę i kukurydzę. Niektórzy po wczesnych ziemniakach sadzą kapustę, szpinak lub kalafiory.

W warzywnikach należy przestrzegać pewnej kolejności obsiewów. Jedne rośliny udają się lepiej wrost na oborniku, a inne — w drugim lub trzecim roku po oborniku. Trzeba to mieć na uwadze. Podobnie jak w polu tak i w ogródku dzielnym warzywnik na małe półka, na których będziemy uprawiać warzywa według kolejności, uwzględniając wymagania nawozowe poszczególnych roślin. Podam tutaj przykład czterech pól:

na pierwsze półko damy obornik i na nim będziemy uprawiać kapustę, ziemniaki wczesne, kukurydzę i pomidory. Na drugim półku tj. w drugim roku po oborniku będziemy uprawiać cebulę, ogórki, sałatę i buraki cukrowe. Na trzecim półku — marchew, pietruszkę i brukiew, a na czwartym — fasolę, bób i soję.

Można stosować też trójpółkę w następujący sposób: na pierwszym półku (nawożonym obornikiem) sadzimy kapustę, kukurydzę, ziemniaki i pomidory. Na drugim — buraki, marchew, brukiew, cebulę i ogórki. Na trzecim — fasolę, groch, soję i bób.

Na ogół liczy się, że dla rodziny złożonej z 8 osób potrzebny jest warzywnik o powierzchni 850 m kwadratowych, a więc pole długości 30 metrów, a szerokości 28 m. Warzywnik ten powinien być obsiany następująco: bób — 60 m kw. (nasion 1,5 kg), buraki — 60 m kw. (nasion 60 g), cebula — 25 m kw. (nasion — 15 g), fasolka — 80 m kw. (nasion 0,5 kg), groszek — 120 m kw. (nasion 2 kg), kalarepa — 25 m kw. (nasion 5 g), kapusta — 160 m kw. (nasion 20 g), kalafiory — 50 m kw. (nasion 5 g), marchewka — 60 m kw. (nasion 100 g), ogórki — 50 m kw. (nasion 50 g),

pietruska — 10 m kw. (nasion 20 g), pomidorów — 50 m kw. (nasion 1 g), kukurydza — 60 m kw. (nasion 100 g) i 50 m kw. różnych ziół.

Pomiędzy tymi warzywami może być uprawiana sałata, rzodkiewka i słonecznik. Po rogach ogrodu sady się rabarbar. Na jedną osobę wypada 100—110 m kw. warzywnika, oprócz tego dolicza się 30—40 m kw. na każdą osobę pod wczesne ziemniaki, przeznaczone do jedzenia od czerwca do końca września. Potrzeba więc dla jednej osoby około 150 m kw. warzywnika.

Podkreślam jeszcze raz, że na oborniku uprawiamy ziemniaki wczesne, kapustę, kalafiory, pomidory, ogórki, sałatę, selery i kalarepę. W drugim roku po oborniku — buraki ćwikłowe, marchew, cebulę, czosnek, pietruszkę, majeranek, brukiew i mak. W trzecim roku — fasolę, groch, bób i soję. Pozostałą część działki przyzagrodowej użytkujemy rolniczo i tak samo opracowujemy plan obsiewów dzieląc pole na trzy części. Na pierwszym kawałku możemy uprawiać dając pełny obornik — ziemniaki wczesne i późne, buraki cukrowe i kukurydzę. Na drugim polu — mieszanek pastewne, len i koniczyna, na trzecim — soję, groch, fasolę i łubin siodki.



Teatr Państwowy wystawia sztukę Balluszisa „Pieją koguty“ (na zdjęciu scena z aktu II). 30 bm. odbędzie się premiera „Wieczoru Trzech Króli“ — Szekspira (do art. obok).

Na apel Pafawagu

* Pracownicy Centrali Handlowej Materiałów Budowlanych zobowiązali się: zmniejszyć remanenty towarów „niechodliwych“ na sumę 70 tys. zł i zaoszczędzić przez to na procentach bankowych 5.250 zł, wykonać plan obrotu za okres od I.L. do I.V. br. w 110%, zaoszczędzając 1272 zł; zmniejszyć zużycie materiałów pomocniczych i przedmiotów nietrwałych w ciągu tego roku o 5%, zaoszczędzając 1500 zł; zmniejszyć stan należności od odbiorców, dostaw-

ców i innych o 40% w stosunku do stanu z dnia 31.XII.1951 r. i zaoszczędzić przez to na odsetkach za kredyty bankowe 4.662 zł; zbudować ze starych części regały co da 1816 zł oszczędności; nadto ob. Maria Dzyruk zobowiązała się zaoszczędzić na znaczkach pocztowych i kopertach 30 zł miesięcznie.

* Pałace Państwowej Cegielni Sierakowszczyzna — Joanna Czyż, Marian Czyż i Olga Krawiec zobowiązali się: zmniejszyć normę zużycia mialu węglowego przy wypalaniu 1000-ca sztuk cegły palonej z 200 kg na 170 kg przy zastosowaniu 30% mułu węglowego.

Przez zastosowanie szybkościowej metody wypału Duwanowa, pałace cegielni skrócą cykl produkcji cegły palonej o 15 dni co da ponadplanową produkcję wartości 55.500 zł. Załoga cegielni Sierakowszczyzna wzywa wszystkich pałaczy na piecach hofmanowskich bez urzędzeń technicznych w całej Polsce do współzawodnictwa w oszczędzaniu paliwa i stosowaniu mułu węglowego przy wypale metodą Duwanowa.



- Teatr Państw. im. J. Osterwy — „Pieją koguty“ — Balluszisa — godz. 19.
- Teatr Muzyczny — „Orfeusz w piekle“ — godz. 19.
- Apollo — „W imię życia“ — prod. radz. — godz. 16, 18, 20.
- Bałtyk — „Bez adresu“ — prod. francuska — godz. 16, 18, 20.
- Rialto — „Ostatnia noc“ — prod. radz. — godz. 16, 18, 20.

DZURY APTEK:
Krak. Przedm 29, Stalingradzka 22.
1-go Maja 29

„SZTANDAR LUDU“
Wydawca — KSW „PRASA“
Redakcja i Administracja — Lublin,
ul. 3-go Maja 14, Lubelska Drukarnia
Prasowa — Lublin, ul. M. Buczka 12
A — 3 — 11034

Ostatnie dni przed premierą w Teatrze Osterwy

Teatr Państwowy im. J. Osterwy w Lublinie w ubiegłym tygodniu był nieczynny. Była to jednak bezczynność pozorna. Wewnątrz bowiem tętniła gorączkowa, przedpremierowa praca. Dnia 30 bm. na deski sceniczne wchodził szekspirowski „Wieczór trzech króli“ w inscenizacji i reżyserii Hugona Morycińskiego (reżyserującego gościnnie w tułtejszym teatrze).

Zawieszenie przedstawień w Teatrze Państwowym spowodowane było koniecznością zestawienia poszczególnych elementów widowiska tak trudnego do realizacji. Zespół aktorski w ubiegłym tygodniu prawie nie wychodził z teatru. Próby odbywały się dwa razy dziennie. Oprócz reżysera i zespołu pracował tu i fchmistrz konieczny do ułożenia pojedynków i profesor Grodzka, która opracowała taniec Czkałki i

Chudogęby. Z soboty na niedzielę reżyser z zespołem technicznym pracował do 4-tej rano nad zmianami świetlnymi. „Wieczór trzech króli“ w inscenizacji H. Morycińskiego wymaga szczególnie troskliwego doboru światła i ich zmiany.

Główny elektrotechnik Bolesław Dziuba, solidnie przygotowuje się do spełnienia swego niełatwego zadania.

Również pracownia kostiumowa ma trudne zadania. Kierowniczka kostiumerni A. Mićhońska z całą ekipą, do której dokompletowano nawet bileterki, bez wycieńczenia wykańcza tak liczne w tej sztuce bogate kostiumy.

Na stronę muzyczną położono duży nacisk. Tym razem ilustracja muzyczna oparta będzie na całej orkiestrze, którą prowadzić będzie R. Schreiter, kompozytor muzyki do lubelskiej inscenizacji.

Premiera będzie podsumowaniem wysiłku całego zespołu teatralnego

Ostatnie przedstawienie „Pieją koguty“ przypada na czwartek 27 bm. Sztuka ta w ramach zobowiązania na cześć 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruły wystawiona była w dniu 16 bm. bezpłatnie dla pracowników FSC. Po przedstawieniu odbyła się dyskusja.

K. Iwiński

aktor Teatru Państwowego

Ochotnicy z Lublina zgłaszają się do brygad „SP“

W dniu 21 bm. do Komendy Miejskiej „Służba Polsce“ w Lublinie zgłoszili się z prośbą o przyjęcie do 5-cio miesięcznej brygady „SP“



Zofia Reszka

Zofia Reszka, Alicja Kornalewicz i Zofia Pietrasinińska.

Młode dziewczęta oświadczyły, że wstępując do brygad „SP“ pragną zdobyć zawód, nauczyć się być i pracować w kolektywie oraz poznać kraj.

Przykład Zofii Reszko, Alicji Kornalewicz i Zofii Pietrasinińskiej znajduje się z pewnością wiele nastawionych.

„Książka — twój przyjaciel“ — wystawa w czytelni ORZZ

Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej i Ministerstwo Oświaty przy współudziale „Domu Książki“, Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego — zorganizowały w okresie od 1.XII. 1951 r. do 29.II. 1952 r. konkurs czytelniczy dla uczniów szkół podstawowych pod hasłem „Książka — twój przyjaciel“.

Pytamy

* Dlaczego Zarząd Koła ZMP w Fabryce Samochodów Ciężarowych mimo wielu obietnic, danych brygadzie młodzieżowej kol. Dłoby, nie zorganizował dotychczas kursu szybkościowego skrawania metali?

Z. G.

* Dlaczego Centralne Wydawnictwo Druków w Warszawie nie honoruje zamówień? Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Lublinie zamówiło w tej instytucji 200 sztuk blankietów na delegację służbowe a CWD nadesłało 9.850 sztuk.

Czy nadawcy zdają sobie sprawę z tego, że nadesłane przez nich blankiety mogą starczyć Przedsiębiorstwu Handlu Opalem przynajmniej na... 150 lat?

R.

* Zapytujemy kierownictwo Spółdzielni Pracy Galanterii Skórzanej w Lublinie czy wie ono, że w SPGS kwitnie bumelanctwo wśród pracowników biurowych? (2082)

w.

„KSIAZKA I WIEDZA“
Wydawnictwo serii
Wydział Historii Partii KC PZPR
FRANCISZEK JOZWIAK
(Witold)
POLSKA PARTIA ROBOTNICZA
w walce o wyzwolenie narodowe
i społeczne
Str. 288, wkł. 25 zł 10

31 b. m. premiera filmu „Młodość Chopina“

Premiera nowego filmu produkcji polskiej p. „Młodość Chopina“, która miała odbyć się w kinie „Apollo“ dnia 25 bm., została z przyczyn technicznych przełożona na dzień 31 marca 1952 r.

TABELA WYGRANYCH 3 Krajowej Loterii Pieniężnej 2 dzień ciągnięcia III Runtu

- Wygrana 50.000 zł padła na Nr 167733.
- Wygrana 20.000 zł padła na Nr 45627 177389.
- Wygrana 10.000 zł padła na Nr 98923 153853 150013 160328 165564 173541.
- Wygrana 5.000 zł padła na Nr 167676 78057 83324 96102 167605.
- Wygrana 2.000 zł padła na Nr 670 2993 12596 14316 16870 20843 64671 78957 128051 132176 133388 152919 168366 173940.

Obwieszczenia

Lubelskie Zakłady Surowców Zielarskich w Lublinie, ul. Okopowa 1, podają do wiadomości, że dyrektor Zakładów przyjmuje interesantów w sprawach odwołań i zażaleń, dotyczących działalności zakładów, w każdy poniedziałek w godzinach od 15 do 17. 121/K

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERÓW LUB TECHNIKÓW INSTALATORÓW na roboty wod., kan., c. o. i klimatyzacji, INŻYNIERA LUB TECHNIKA na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU TECHNICZNEGO ze znajomością wszystkich urządzeń instalacyjnych i pokrewnych, MONTERÓW SAMODZIELNYCH na roboty wod., kan., c. o. i elektryczności poszukuje BUDOWLANE PRZEDSIĘBIORSTWO POWIATOWE w Lublinie. Podania należy składać do Biura w Lublinie przy ul. Okopowej Nr 7. 133/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIŁO legitymację Zw. Zaw. zawiadzenie z komisji „SP“. Murzyński Tadeusz. 1936g

Skradzono dowód osobisty, książeczkę wojskową RKU Lublin—Miasto, kartę meldunkową wydaną przez PMRN Lublin, legitymację Zw. Zaw. Spożywców, legitymację TPPR, legitymację służbową, CZPG na nazwisko Brodziak Juliusz. Lublin, Cicha 5. 1932g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Konopnica nazwisko Dziezic Maria. 1928g

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez RKU Lublin — Powiat, kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Piotrków na nazwisko Skrzypek Stanisław. 1935g

Zgubiono 2 legitymacje studenckie wydane przez KUL na nazwiska: Budzińska Maria i Biedrzycka Alicja. 1937g

Zgubiono przepustkę na teren FSC na nazwisko Gadowska Teresa. 1951g

Zgubiono dowód osobisty, książeczkę wojskową RKU Lublin—Miasto, kartę meldunkową wydaną przez PMRN Lublin, legitymację Zw. Zaw. Spożywców, legitymację TPPR, legitymację służbową, CZPG na nazwisko Brodziak Juliusz. Lublin, Cicha 5. 1932g

Zgubiono legitymację ZMP na nazwisko Filipczuk Maria. 1939g

Zgubiono legitymację studencką Nr 229 wydaną przez UMCS na nazwisko Zabielska Leonarda. 1940g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Żyrzyn pow. Puławy, w. legitymację Zw. Zaw. przepustkę na teren WSK oraz kartę konsumenta z wkładką na nazwisko Kuta Wacław. 1942g

Zgubiono tymczasową przepustkę na teren LFMR na nazwisko Oberki Czesław. 1943g

Zgubiono pieczętkę o treści: 13 Dzielnicowe Biuro Opalowe, Kalinowszczyzna 72. ISS. 1944g

Skradzono pieczętkę podobną o treści: Związek Za

wodowy Pracowników Handlu Okręg Lublin Rada Miejskowa przy Lubelskiej Spółdzielni Spożywców w Lublinie, którą unieważniamy. 1950g

Zgubiono zawiadzenie wojskowe dla przedpoborowych i poborowych wydane przez WKR Siedlce na nazwisko Łukasik Stanisław. 1952g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Nowy Dwór Gdański na nazwisko Grobelski Mieczysław. 1954g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Wólka na nazwisko Domunik Stanisław. 1956g

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Lublin na nazwisko Peret Dominik. 1958g

Zgubiono przepustkę na teren LFMR na nazwisko War Jan. 1958g

Zgubiono indeks Uniwersytetu Warszawskiego Studium Zaoczne II rok 87/52, dekret przeniesieniowy Ministerstwa Sprawiedliwości ze stycznia 1952 r., dowód radiofoniczny z adresem Zielona Góra ul. Akacja 3/6 na nazwisko Koniczna Bronisława. 453P

Zgubiono kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Ludwin, na nazwisko Wyrzyńska Zofia. 1959g

Zgubiono przepustkę na teren LFMR na nazwisko Świętek Jan. 1961g

Skradzono kartę meldunkową na nazwisko Korpaczka Janina. 453P

Zgubiono legitymację służbową wydaną przez Dyrekcję P. i T. nazwisko Wójcik Edward. 453P

Zgubiono legitymację studencką Nr 754 wydaną przez UMCS na nazwisko Piątkowska Wanda. 1957g

Zgubiono przepustkę stałą Nr 1166 wydaną przez FSC na nazwisko Bartmański Wielaw. 1952g

NAUKA
Udzielam lekcji angielskiego, niemieckiego. Zgłaszanie Lublin, Staszica 5/2 godz. 13—15. 453P
Trzymiesięczne nowoczesne kursy korespondencyjne kuryt. 48 R

KUPNO-SPRZEDAŻ
Kupię wiadro „Sedes“ używany dla chorego. Zgłaszanie Wyrzyńskiego 11/12 godz. 15—16. 1957g

ROZNE
Zamienię pokój, wspólna kuchnia w Poznaniu na podobne w Lublinie. Oferty Biuro Ogłoszeń 3-go Maja 14. 1950g

Chirurgom oraz personelowi Szpitala Rejonowego w Lublinie za troskliwą opiekę podczas choroby składam

serdeczne podziękowanie Czarnecki Wacław wraz z rodziną. 1931g

Profesorowi Skubiszewskiemu, dr Zakrysiowi oraz całemu personelowi szpitalnemu za troskliwą opiekę w czasie choroby i operacji. Składam serdeczne podziękowanie. Szczypińska Stanisława. 1933R

Zamienię 2 pokoje kuchnia Wrocław na podobne Lublin. Zgłaszanie Wrocław, Brzeska 11/3. Bondyr Narcyz. 1947g

Ogrodnik - Szkolkarz do prac sezonowych w szkółkach potrzebny od zaraz. Wiadomość Biuro Ogłoszeń. 1952g

Zczytajcie prasę
P Z P R

Przed Wyścigiem Pokoju

W redakcji „Neues Deutschland“ odbyła się konferencja prasowa, na której omówiono przygotowania do V Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga.

Otwierając konferencję szef Urzędu Informacji NRD prof. Eisler wskazał na doniosłe znaczenie sportowe i polityczne Wyścigu Pokoju, którego trasa prowadzi w roku bież.

również przez teren Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Redaktor naczelny „Neues Deutschland“ Herrstadt omówił historię tradycyjnych wyścigów pokoju Warszawa — Praga podkreślając, że propozycja aby wyścig przebiegał przez teren NRD wysunięta została przez przyjaciół polskich. Członek Komitetu Organizacyjnego Wyścigu Pokoju red. Schlosse, podał wyniki wspólnych narad i wymiany doświadczeń, jakie miały miejsce pomiędzy komitetami organizacyjnymi „Trybuny Ludu“, „Rudeho Prava“ i „Neues Deutschland“ w Warszawie i Decinie (CRS).



OTO SPORT W UJĘCIU KAPITALISTYCZNYM



Sport w USA jest sportem wyczynowym. Mania rekordów, panująca w USA znana jest na całym świecie. Ostatnio zdziwienie kapitalistów amerykańskich w dziedzinie kultury fizycznej przekracza wszelkie granice. Zepsutemu smakowi kapitalistów amerykańskich potrzebne są podniety, toteż tłumnie uczęszczają oni na imprezy „sportowe“, które normalnemu człowiekowi nie przypadłyby nigdy do gustu.

Na zdjęciu: ostatni krzyk mody amerykańskiej — zapasy kobiet w łodzi. (Fot. — CAF)

O pomocy państwa dla UMCS (II)

Majątki doświadczone ogniskami kultury rolnej

Wielką pomocą dla uczącej się młodzieży akademickiej są laboratoria, stacje i majątki doświadczone. Dzięki nim studenci mogą praktycznie zapoznawać się z techniką pracy, czy zawodem, któremu mają w przyszłości zamiar się poświęcić. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewniając młodzieży studiującej odpowiednie warunki nauki, a więc bursy, internaty, domy akademickie, stypendia i wszelką inną pomoc materialną, pomyślała również o stworzeniu najdogodniejszych form i metod nauki.

Przyjrzyjmy się pracy Wydziału Rolnego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Przed wojną właścicielem majątku Turka w powiecie lubelskim był wyższy sanacyjny oficer Haczyński. Był on jednocześnie posłem na Sejm, rzadko więc przebywał w swoim majątku. Przyjeżdżał tylko wówczas, gdy potrzebował wycisnąć trochę grosza na hulanki i zabawy w „doborowym“ gronie oficerów i ziemian.

Tym, że robotnik folwarczny mieszkał w walcach się czworakach, że często nie miał co do garnka włożyć, major Haczyński nie przejmował się wcale. Po co... Jemu się dobrze powodziło... piął się z powodzeniem po szczeblach dygnitarskiej kariery.

W malowniczej okolicy niedaleko Turki, leży inny majątek — Felin. I tutaj nie lepiej wiodło się robotnikom folwarcznym. Parobek był dla właściciela jedynie „siłą roboczą“, tym którego można wykorzystać do maksimum, bez obawy, aby ktoś stanął w jego obronie. Przecież kwietniowa konstytucja gwarantowała „wolność obywatelską“. Wolno mu więc było wyzyskiwać.

Właściciel Felina miał „czyste sumienie“. Nie zmuszał nikogo do pracy. Jeśli robotnik nie chciał pra-

cować, mógł odejść. Na jego miejsce znalazło się stu innych.

W czasie okupacji majątkiem „zaopiekował“ się szef ówczesnego „dystryktu“ Clauss. Majątek był jego „oczkiem w głowie“. Tutaj chronił się po „wyczerpującej“ pracy nad pacyfikacją Zamojszczyzny, tutaj obmyślał nowe, perfidne sposoby gnębienia Polaków. Ale stąd też uciekał w panicznym strachu, gdy zadudniły radzieckie „katusze“ niosące wyzwolenie umęczonej ludności...

Gdy w 1945 roku Uniwersytet Marii Curie — Skłodowskiej przejmował obydwa majątki od Ministerstwa Rolnictwa, były one poważnie zdewastowane. Sama uczelnia była wtedy jeszcze bardzo młodą placówką naukową, nie dysponowała odpowiednimi kadrami, a przede wszystkim nie miała za wiele pieniędzy. I wtedy Państwo przyszło z pomocą. Szły dotacje państwowe na zagospodarowanie majątku, na remonty zabudowań, na zorganizowanie transportu, na hodowlę, na zainstalowanie światła elektrycznego.

W majątkach pojawili się studenci. Przyjeżdżali tutaj na praktyczne ćwiczenia, zapoznawali się z techniką racjonalnego gospodarowania, z nowymi metodami radzieckimi Miczurina i Lysenki.

Pracownicy Wydziału Rolnego UMCS myśleli jednak nad dalszym rozwojem majątków, nad podniesieniem agrokultury, nad wprowadzeniem do hodowli nowych gatunków zwierząt, nad wszelkimi ulepszeniami.

Dzięki wysiłkowi grupy asysten-

tów Wydziału Rolnego i wydatnej pomocy Państwa, które szczególnie opiekowało się i opiekuje młodą uczelnią zorganizowano w roku 1950 hodowlę nutrii, zwierząt bardzo rzadkich na Lubelszczyźnie. W owym czasie zaledwie parę sztuk można było znaleźć u prywatnych hodowców.

Dzisiaj hodowla nutrii, bardzo cennych zwierząt futerkowych, rozwija się pomyślnie. Jednocześnie przeprowadza się szereg doświadczeń, które umożliwią publikację naukową o tej tematyce, tym bardziej cenne, że jest ich w ogóle bardzo niewiele.

Ponadto w Felinie prowadzi się hodowlę kur rasowych jak susexy, zielononóżki i leghorny. Jest to raczej farma doświadczalna umożliwiająca studentom zapoznanie się w praktyce z problemami hodowlanymi. Urządzona jest nader nowoczesnie, zaopatrzona w elektryczne karmidełka, a w kurniku przeprowadzono światło elektryczne.

Warto tutaj podkreślić, że dzięki stosowaniu naukowych metod uprawy ziemi, dzięki właściwym płodozmiąnom i mechanicznej uprawie ziemi plony uzyskiwane z hektara o wiele przewyższają zbiory indywidualnych rolników.

Tak więc majątki UMCS spełniają jeszcze jedną, dodatkową a jednocześnie niezmiernie ważną rolę. Stały się one ośrodkami, z których promieniuje na całą Lubelszczyznę nowoczesna kultura i technika rolna, w których nie tylko studenci, ale i chłopcy ze spółdzielni produkcyjnych czy kierownicy majątków państwowych mogą zapoznawać się praktycznie z nowoczesnymi zdobyczami wiedzy rolniczej i przenosić je do swoich gospodarstw. (eka)

ALEKSANDER PIECH

członek Sekcji L. a. WKKF w Lublinie

Zawody bez organizatorów, sędziów i zawodników

Już w początkach marca Prezydium Sekcji Lekkoatletycznej WKKF wydało komunikat do Miejskich i Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej, omawiający szczegółowo przygotowanie i organizację powiatowych wiosennych biegów na przełaj.

Dla należytego przygotowania biegów na terenie m. Lublina członkowie Prezydium Sekcji Lekkoatletycznej WKKF zaprosili na specjalne zebranie w dniu 11.III. br. przedstawicieli Miejskiego i Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej z Lublina. Jednak nikt z MKKF jak też i PKKF nie przybył na to zebranie. Wyniki takich przygotowań nie dały na siebie długo czekać. Oczywiście MKKF w Lublinie zawiadomił zrzeczenia o zgłoszeniu zawodników do biegów i o miejscu startu na dwa dni przed terminem zawodów.

Brak organizacyjnego przygotowania biegów, jak też częściowo nie sprzyjające warunki (opady śnieżne), przyczyniły się do tego, że dnia 23 bm. na start do biegów powiatowych zgłosiło się 2 zawodników z OWKS.

Z niewiadomych powodów na miejsce biegów nie zgłosili się sami organizatorzy. Z komisji sędziowskiej na powiadomionych 22 sędziów przybyło... 3. Oczywiście zawody nie odbyły się ponieważ oprócz zawodników i sędziów brakowało organizatorów.

Tak MKKF, jak i PKKF Lublin nie doceniły ważności tej imprezy lekkoatletycznej, powiadając za późno zrzeczenia sportowe. Ale fakt ten nie może tłumaczyć całkowicie zrzeczeń, które posiadając jednolity kalendarz sportowy, powinny były powiadomić i przygotować zawodników do biegu.

Na terenie naszego województwa posiadamy wiele zawodniczek i zawodników, którzy w latach 1950/51, szczególnie w biegach wiosennych uzyskali wiele sukcesów na terenie kraju, kwalifikując nasz Okręg do czołowych w lekkiej atletyce. Dlatego też sekcje lekkoatletyczne WKKF, MKKF i PKKF w Lublinie, jak też zrzeczenia sportowe powinny wnikliwie przeanalizować swój dotychczasowy udział w organizowaniu wiosennych biegów na przełaj, aby uniknąć błędów na przyszłość. A nie jest jeszcze za późno, bieg bowiem wojewódzki odbędzie się dopiero 6 kwietnia br. tak, że nie przeprowadzone dotychczas biegi powiatowe można jeszcze zorganizować w najbliższą niedzielę, to jest 30 bm.

Jak generał Anders uczył powstanie warszawskie

Najnowszy program paryskiego kabaretu „Folies-Bergere“ — spekulki propagującej pornografię i amerykański styl życia — zawięra m. in. jak donoszą dzienniki „France-Soir“ i „France Dimanche“ — szlagierowy numer o... powstaniu warszawskim i zburzeniu Warszawy. Zamieszczono obok zdjęcia mówią o „artystycznej“ stronie tego występu.

Rozneglizowane tancerki to Polki — Weronika Bell i Magdalena Cesarska (występująca w „Concert Mayol“), którym patronuje p. generał Anders.

Ta błażeńska parodia tragedii warszawskiej przypadła do smaku emigracyjnym błażom politycznym. Premierę programu bezczeszczył cęgo pamięć tysięcy Polaków zamordowanych przez hitlerowców „zaszczycił“ swą obecnością generał Anders, który nawet złożył... gratulacje wykonawcom numeru.

Zdradcy pozbawieni są czci i sumienia. Pan Anders bawił się w „Folies-Bergere“ kosztem tysięcy ofiar zdradzieckiej polityki swych londyńskich koleżków. Ten właściciel straganu politycznego, handlujący honorem i godnością, doskonalnie jak widać czuł się w towarzystwie emigracyjnego półświatka. Jedynkowo wzruszał się widokiem nagich tancerek jak i wspomnieniami tragedii warszawskiej.

Skandal z przedstawieniem w „Folies-Bergere“ świadczy o tym, że emigracja „polska“ ulega dalszemu procesowi gnicia. (t)



Weronika Bell



Numer w których występowały rozneglizowane tancerki, stanowiły „oprawę“ dla tragedii warszawskiej, bezczeszczonej na deskach teatru rewolowego „Folies Bergere“.



Watazka Anders składa po przedstawieniu gratulacje wykonawczyni roli głównej — Polce, występującej pod pseudonimem Weroniki Bell. (Fot. — CAF)

venture, analogue a celle de sa compatriote Veronica, fut une heroine de la Resistance. Deportee et evadee, elle fut incorporee dans la section polonaise de la R.A.F., avant de devenir, quelques années plus tard, une attrayante actrice. Toutes les deux sont mariees et Magdalena est maman d'un gentil petit garçon.



Polka Magdalena Cesarska, o której pisze brukowiec francuski, że walczyła w polskiej sekcji RAF, występuje w roli „śpiewaczki“.

Towarzyskie spotkania w siatkówce i koszykówce w Lublinie

W ubiegłą sobotę i niedzielę w Hali Sportowej odbyły się towarzyskie spotkania w piłce siatkowej męskiej i żeńskiej oraz w koszykówce mężczyzn. W zawodach wzięły udział: AZS Białystok, AZS Akademia Medyczna Lublin, ZS Ogniwo, OWKS i AZS Środowisko Lublin. Zainteresowanie zawodami duże.

Siatkówka kobiet: AZS Białystok — AZS Akademia Medyczna Lublin 0:2; AM Lublin — AZS Środowisko Lublin 1:2; AZS Środowisko Lublin — AZS Białystok 2:0; AZS Środowisko Lublin — OWKS Lublin 0:2; AZS Środowisko — ZS Ogniwo Lublin 2:0; ZS Ogniwo Lublin — AZS Białystok 2:0.

Siatkówka mężczyzn: AZS Białystok — AZS AM Lublin 1:2; OWKS Lublin — AZS Białystok

2:0; AZS Środowisko Lublin — ZS Ogniwo Lublin 2:1; AZS Białystok — AZS Środowisko Lublin 0:2; ZS Ogniwo Lublin — OWKS Lublin 1:2; OWKS Lublin — AZS Środowisko Lublin 2:1; ZS Ogniwo Lublin — AZS Białystok 2:1.

Koszykówka mężczyzn: AZS AM Lublin — AZS Białystok 68:33, do przerwy 35:10.

Najlepiej z lubelskich akademików zareprezentowali się: Jarosz, który zdobył 15 pkt, Michalak — 13 pkt, Stajgis — 10 pkt; z gości Bujnowski — 17 i Pracuta — 6.

Na zakończenie zawodów w piłce koszykowej spotkały się drużyny AZS AM Lublin — ZS Ogniwo Lublin. Mecz skończył się zwycięstwem AZS w stosunku 28:20. (wg)